

Marcin Eckstein, Roman Sosnowski, *Komputer w pracy tłumacza. Praktyczny poradnik* = Język a komunikacja 6, wyd. Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej Tertium, Kraków 2004, 112 stron

Książka Marcina Ecksteina i Romana Sosnowskiego *Komputer w pracy tłumacza. Praktyczny poradnik* jest napisana prostym, zrozumiałym językiem i ma charakter popularnonaukowy. Autorzy ograniczyli przypisy do minimum i nie podjęli trudu zgromadzenia bogatej bibliografii czy też przestudiowania wszelkiej dostępnej literatury. Jednak nie należy powyższych słów traktować jako zarzutu, gdyż zgoła inny cel legł u podstaw napisania tej pożytecznej książeczki. Eckstein i Sosnowski pragną podzielić się swoimi doświadczeniami i swoją wiedzą, zdobytymi w ciągu wielu lat praktyki tłumaczeniowej.

Oceniając publikację z własnej perspektywy, z perspektywy człowieka używającego komputera od 1991 roku i zajmującego się tłumaczeniem od roku 2000, mogę stwierdzić, że znalazłem w niej szereg ciekawych informacji, podpowiedzi, kruczków, których do tej pory nie stosowałem. Można zatem powiedzieć, iż doświadczenie i wiedza autorów z zakresu używania komputera w pracy tłumacza okazują się na tyle szerokie, że książkę można polecić nie tylko osobom zamierzającym zająć się tłumaczeniem, ale również tłumaczom od dawna wykorzystującym w swojej pracy komputer.

Książka składa się ze słowa wstępnego wydawcy, krótkiego wprowadzenia autorów, siedmiu rozdziałów oraz dwóch dodatków.

Tematem rozdziału pierwszego jest tłumaczenie w różnych programach. W pierwszej jego części twórcy recenzowanego opracowania omówili najczęściej spotykane edytory tekstów i wskazali, jak rozwiązywać problemy w przypadku otrzymania tekstu w innym nieużywanym przez tłumacza formacie, jak najprościej dokonać konwersji danych, nie tracąc przy tym

znaków diakrytycznych. Jako ciekawostkę można przytoczyć przykład konwersji danych ze starego polskiego edytora o nazwie TAG, którą piszący te słowa uważał za niemożliwą. W dalszej części rozdziału omówiono możliwości wykorzystania formularzy przydatnych przede wszystkim tłumaczom przysięgłym, tłumaczącym często standardowe druki, akty urodzenia itd. W pierwszym rozdziale przedstawiono również metodę podstawienia, przydatną przede wszystkim w tłumaczeniu z języka polskiego na język obcy, metodę rozwijania skrótów, którą można wykorzystać w przypadku konieczności przepisania długiego tekstu, zawierającego powtarzające się elementy oraz podobną do niej metodę autotekst – autokorekta. W tym rozdziale znalazły się także używane w tłumaczeniu arkusze kalkulacyjne, bazy danych, tłumaczenie stron internetowych (plików .html), odczyt i tworzenie danych w formacie PDF oraz niestandardowe aplikacje do tłumaczenia oprogramowania.

W rozdziale drugim przedstawiono przydatne tłumaczowi programy i zastosowania komputera. W tej bardzo krótkiej, bo tylko siedmiostronicowej części czytelnik znajdzie informacje dotyczące operacji tak oczywistych, jak archiwizowanie dokumentów, skanowanie i archiwizowanie dokumentów papierowych, tworzenie kopii zapasowych czy używanie programów antywirusowych.

Rozdział trzeci poświęcony jest problematyce wykorzystania komputera w tłumaczeniu ustnym. W pierwszej jego części autorzy przedstawili możliwości wykorzystania komputera do nauki tłumaczenia. Okazuje się, że specjalistyczne oprogramowanie umożliwia dziś symulację warunków językowych panujących w laboratorium. Autorzy podkreślają, iż „odsłuchiwanie fragmentu konferencji ze słuchawkami na uszach z równoczesnym nagrywaniem tłumaczenia symultanicznego w zasadzie nie różni się od pracy w laboratorium” (s. 45). Zaproponowane programy i opisane rozwiązania mogą być interesującą alternatywą dla drogich laboratoriów, tym bardziej że polskie uczelnie nie cierpią na nadmiar środków, a zainteresowanie nauką tłumaczenia, czy to na studiach podyplomowych, czy w innej formie, jest w Polsce coraz większe. Autorzy omówili również alternatywne metody wykorzystywania komputera do ćwiczenia tłumaczenia ustnego, które wprawdzie nie są tak doskonałe i profesjonalne, ale za to są dużo tańsze bądź darmowe. Wskazywanie tanich lub darmowych rozwiązań przewija się w całej publikacji i jest niewątpliwie jej zaletą. W dalszej części rozdziału autorzy przedstawili możliwości wykorzystania komputera w kabinie, czy to jako narzędzia pozwalającego przeglądać poszczególne slajdy referatu w czasie tłumaczenia, czy też jako narzędzia do tworzenia podręcznych

słowniczków, które w wersji wydrukowanej bądź elektronicznej tłumacz zabiera ze sobą do kabiny.

Przedmiotem rozdziału czwartego są korpusy tekstów i konkordancje. W tym najkrótszym, czterostronicowym rozdziale zostały omówione przykładowe korpusy tekstów i możliwości ich wykorzystania w procesie tłumaczenia. Autorzy słusznie zauważyli, że niełatwo znaleźć dobre narzędzia do pracy z korpusami równoległymi (*corpora parallela*), a istniejące programy, jak np. WordSmith, bardziej nadają się do badań językowych czy językoznawczych niż do wspomagania tłumaczenia.

Programom wspomagającym tłumaczenie został poświęcony rozdział piąty. Wychodząc od wyraźnego zdefiniowania różnicy między programami wspomagającymi tłumaczenie a programami do tłumaczenia maszynowego, która jest oczywista, choć nie zawsze w świadomości tłumaczy obecna, twórcy książki wskazują na coraz większą powszechność i użyteczność tych pierwszych. Do głównych celów ich zastosowania należą:

- zachowanie tłumaczonych zdań, fraz czy wyrażeń w pamięci systemu, by w przypadku tłumaczenia podobnego tekstu uzyskać automatyczne lub półautomatyczne tłumaczenie;

- zachowanie w dokumentach w języku docelowym wszystkich formatów (układ strony, wielkość czcionki itd.), występujących w dokumencie źródłowym (s. 62).

W dalszej części rozdziału omówiono najczęściej stosowane programy wspomagające tłumaczenie, do których należą WordFast, Mneme, Meta Taxis i Trados. Rozdział kończy tabelaryczne zestawienie kilkunastu najpopularniejszych narzędzi komputerowych wspomagających tłumaczenie z ich krótkim opisem, wymienieniem środowiska, w którym pracują oraz podaniem firmy odpowiedzialnej za dystrybucję. Pod wspomnianym zestawieniem autorzy umieścili słuszną uwagę, iż żaden z wymienionych programów nie jest w stanie wykonać przekładu za tłumacza, a może jedynie proces tłumaczenia wspomóc, jeśli zostanie odpowiednio zaprogramowany (s. 73). Przytoczone w rozdziale argumenty, jak choćby spójność terminologiczna przy wykonywaniu większego projektu przez grupę tłumaczy oraz coraz powszechniejsze stosowanie programów wspomagających tłumaczenie, przede wszystkim w większych biurach oraz firmach tłumaczeniowych obsługujących wielkie korporacje, pozwalają przyjąć, że owe programy staną się wkrótce standardowym narzędziem tłumaczy.

W rozdziale szóstym omówiono programy do przekładu maszynowego. Jak można wnioskować z przytoczonych przykładów, stosunek autorów do tego typu programów jest raczej krytyczny, gdyż zdają oni sobie sprawę

zarówno z ograniczonych możliwości ich zastosowania, jak i z konieczności dużego nakładu pracy przy korekcie. Ten nakład może okazać się w niektórych przypadkach większy niż w przypadku wykonania tłumaczenia bez użycia jakiegokolwiek programu.

W rozdziale siódmym autorzy omówili możliwości wykorzystania internetu jako narzędzia w procesie tłumaczenia, przedstawiając zarówno wybrane i dostępne w sieci słowniki, jak i banki terminologiczne, prezentując możliwości wykorzystania wyszukiwarek jako asystenta językowego oraz komentując możliwości badania występowania szukanych słów w określonym kontekście (KWICFinder). Przedmiotem omawianego rozdziału jest również krótkie przedstawienie wyszukiwarek naukowych i specjalistycznych, zasobów sieciowych dla tłumaczy literatury oraz narzędzia Babylon Translator, które stanowi połączenie programu słownikowego z usługami internetowymi (s. 97). Książkę zamyka glosariusz ważniejszych terminów, tabela kodów ASCII dla wszystkich znaków pod Windows, kilka układów klawiatur oraz spis wykorzystanej literatury.

Podsumowując niniejsze omówienie, należy dokonać próby oceny. Niewątpliwymi zaletami recenzowanej książeczki są zrozumiały język oraz zwięzłe przedstawienie ciekawych i przede wszystkim przydatnych tłumaczowi zagadnień. Również zamiysł podzielenia się zdobytą przez wiele lat wiedzą i doświadczeniem zrealizowano w sposób zadowalający, zasługujący na pochwałę. Do słabszych stron opracowania należą zbyt małe i niewyraźne okna, ukazujące wygląd poszczególnych programów po ich uruchomieniu, z często mało widocznym menu, oraz zbyt duży udział stron reklamowych, pojawiających się w różnych, czasem zaskakujących miejscach. Choć przedmiot reklamy jest związany z przekładem, a właściwie z dydaktyką przekładu, i jako taki ma związek z recenzowaną pozycją, to jednak należy zachować w tym względzie umiar. Mimo powyższych uwag książka jest godna polecenia. Zarówno stroniący od nowoczesnej technologii tłumacze starszej generacji, jak i obcy w technologii informacyjnej adepci znajdą w niej wiele przydatnych informacji.

Lech Zieliński
(Toruń)